

2755

2756



# SPRAWOZDANIE SZPITALA BONIFRATRÓW W KRAKOWIE ZA ROK 1905.

**D**ziałalność r. 1905 w Szpitalu przedstawia się następująco: Szpital nasz założony w r. 1609 przez Waleryana Montelupi dla 12 chorych, posiadał od 1 listopada 1897 r. 60 łóżek, z powodu połączenia starego szpitala z nowym, a z tym potrzebnej rekonstrukcyi została liczba łóżek w starym szpitalu od kwietnia 1905 na 40 zredukowana.

Chorych w roku ubiegłym było leczonych ogółem **1004**, w tej liczbie **68** pozostałych z roku 1904.

Z przyjętych w r. 1905 chorych, było: Rzym.-kat. **879**, gr.-kat. **3**, protestantów **1**, izraelitów **53**; razem **936**.

Opuściło Szpital: Wyleczonych **687**, z polepszeniem **136**, niewylecz. **47**, zmarło **91**; razem **961**. Pozostaje na r. 1906 w kuracyi **43** chorych.

Chorzy przebywali w Szpitalu ogółem **22.431** dni, z których **17.627** bezpłatnie. — Przeciętna ilość dni leczenia każdego chorego wynosiła **22.34**. — Napływ chorych był największy w marcu (109), najmniejszy w sierpniu (60).

Śmiertelność największa była w kwietniu (13), najmniejsza w grudniu (3). Procent śmiertelności równał się 9.06%; po odtrąceniu zaś zmarłych na gruźlicę (31), uwiad starczy (6), choroby serca nieuleczalne (13), nowotwory (4), przywiezionych w stanie konania (4) — oraz na choroby, które w chwili rozpoczęcia kuracyi w Szpitalu były beznadziejne (16), procent śmiertelności równał się u pozostałej liczby leczonych 1.82%.

Chorych na gruźlicę leczonych było **127**.



Ambulatorya szpitalne udzieliły bezpłatnej pomocy lekarskiej **31.626** chorym.

Mieszkańcy Krakowa korzystali z tej pomocy w **15.407** wypadkach, mieszkańcy Podgórza w **8.170**, inne miejscowości kraju w **8.049**.

W ogólnej liczbie ambulantów było 1.606 żołnierzy.

Na oddziale chirurgicznym wykonane zostało operacyj **793**.

Lekarstw zaordynowano w ciągu roku **20.636** na sumę **5.262** koron **18** hal.

Opatrunki chirurgiczne i inne lekarskie potrzeby Szpitala i ambulatoryum wynosiły **1.976** koron **25** hal.



## NARODOWOŚĆ CHORYCH.

| NAZWA KRAJU                   | Ilość | NAZWA KRAJU                 | Ilość |
|-------------------------------|-------|-----------------------------|-------|
| Pozostało z r. 1904 . . . . . | 68    | Z przeniesienia . . . . .   | 964   |
| Czechy . . . . .              | 10    | Niemcy . . . . .            | 13    |
| Dolna Austria . . . . .       | 2     | Rosya . . . . .             | 12    |
| Galicya . . . . .             | 819   | Rumunia . . . . .           | 2     |
| Królestwo Polskie . . . . .   | 54    | Szląsk austriacki . . . . . | 8     |
| Morawy . . . . .              | 11    | Węgry . . . . .             | 5     |
| Do przeniesienia . . . . .    | 964   | Ogółem . . . . .            | 1004  |

## STAN I ZATRUDNIENIE CHORYCH.

|                               | Ilość |                               | Ilość |                                      | Ilość |
|-------------------------------|-------|-------------------------------|-------|--------------------------------------|-------|
| Pozostało z r. 1904 . . . . . | 68    | Z przeniesienia . . . . .     | 221   | Z przeniesienia . . . . .            | 401   |
| Ajenci . . . . .              | 2     | Kucharze . . . . .            | 8     | Robotnicy fabryczni . . . . .        | 77    |
| Aptekarze . . . . .           | 2     | Kupcy . . . . .               | 19    | Rolnicy . . . . .                    | 46    |
| Architekci . . . . .          | 3     | Lakiernicy . . . . .          | 3     | Rymarze . . . . .                    | 2     |
| Bednarze . . . . .            | 4     | Litografi . . . . .           | 2     | Rzeźbiarze . . . . .                 | 1     |
| Blacharze . . . . .           | 2     | Lokaje . . . . .              | 1     | Rzeźnicy . . . . .                   | 3     |
| Bronzownicy . . . . .         | 2     | Malarze pokojowi . . . . .    | 8     | Ślusarze . . . . .                   | 34    |
| Brutarze . . . . .            | 1     | Masarze . . . . .             | 14    | Służący domowi . . . . .             | 39    |
| Ceglarze . . . . .            | 25    | Maszyniści . . . . .          | 5     | » kolejowi . . . . .                 | 2     |
| Cieśle . . . . .              | 8     | Mechanicy . . . . .           | 2     | » magistratu . . . . .               | 1     |
| Druciarze . . . . .           | 4     | Młynarze . . . . .            | 13    | Stolarze . . . . .                   | 27    |
| Drukarze . . . . .            | 6     | Murarze . . . . .             | 25    | Strażnicy akcyzy miejskiej . . . . . | 40    |
| Duchowni świeccy . . . . .    | 7     | Nauczyciele rządowi . . . . . | 9     | » żandarmeryi . . . . .              | 3     |
| » zakonni . . . . .           | 12    | » prywatni . . . . .          | 1     | » pożarni . . . . .                  | 5     |
| Ekonomi . . . . .             | 9     | Odlewacze . . . . .           | 2     | Studenci . . . . .                   | 45    |
| Fabrykanci . . . . .          | 1     | Ogrodnicy . . . . .           | 6     | Subjekci handlowi . . . . .          | 2     |
| Fryzyerzy . . . . .           | 8     | Palace . . . . .              | 1     | Szewcy . . . . .                     | 58    |
| Garbarze . . . . .            | 1     | Pasterze . . . . .            | 4     | Szklarze . . . . .                   | 1     |
| Górnicy . . . . .             | 2     | Piekarze . . . . .            | 25    | Szlifierze . . . . .                 | 3     |
| Introligatorzy . . . . .      | 5     | Pisarze . . . . .             | 1     | Telegrafisci . . . . .               | 1     |
| Kaflarze . . . . .            | 3     | Piwowarzy . . . . .           | 2     | Urzednicy państwowi . . . . .        | 7     |
| Kamieniarze . . . . .         | 7     | Pocztylioni . . . . .         | 2     | » prywatni . . . . .                 | 7     |
| Kelnerzy . . . . .            | 4     | Portyerzy kolejowi . . . . .  | 1     | Weterani . . . . .                   | 1     |
| Kominiarze . . . . .          | 5     | » prywatni . . . . .          | 2     | Wyrobnicy . . . . .                  | 167   |
| Koszykarze . . . . .          | 1     | Posługacze . . . . .          | 12    | Zegarmistrze . . . . .               | 2     |
| Kowale . . . . .              | 7     | Powroźnicy . . . . .          | 3     | Zebracy . . . . .                    | 11    |
| Krawcy . . . . .              | 22    | Prywatysci . . . . .          | 9     | Złotnicy . . . . .                   | 1     |
| Do przeniesienia . . . . .    | 221   | Do przeniesienia . . . . .    | 401   | Kobiety w powil. izolacyjn. . . . .  | 17    |
|                               |       |                               |       | Ogółem . . . . .                     | 1004  |

*Dr Stanisław Pareński,*  
Prof. Uniw. Jagiellońskiego,  
Prymaryusz oddz. chorób wewnętrznych.

*Dr Adam Langie,*  
Okulista.

*Dr Aleksander Bossowski,*  
Prof. Uniw. Jagiellońskiego,  
Prymaryusz oddziału chirurgicznego.

*Dr Jan Frącskiewicz,*  
Sekundaryusz Szpitala.

# WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW DO ZAKONU BONIFRATRÓW.



Kandydaci powinni mieć nie mniej lat 16, nie więcej nad 35. — Kapłani, lekarze, aptekarze jako też i inne osobistości z wyższem wykształceniem, którzy przekroczyli już lat trzydzieści pięć, a pragnęliby dobrowolnie wstąpić do naszego Zakonu, aby zupełnie bezinteresownie z nabytą wiedzą oddać się na usługi biednych chorych podług swego praktycznego wydoskonalenia — mogą być przyjęci jako tercyarze i oblaci do Zakonu i w takim razie nie potrzebują nowicyatu odbywać.

Muszą być zupełnie zdrowi i nie mieć żadnych wad fizycznych i umysłowych.

Łagodny i spokojny charakter jest koniecznym, gdyż praca przy chorych wymaga wielkiej cierpliwości.

Oprócz tego każdy kandydat powinien posiadać metrykę chrztu, świadectwo moralności z właściwego urzędu parafialnego, świadectwo przynależności, oraz świadectwo szkolne.

Wstępujący do Zakonu musi też być wolnym od wszelkich zobowiązań światowych, bez długów i powinności wspierania rodziców i krewnych.

Każdy kandydat, chcący poświęcić się służbie szpitalnej, powinien wstąpić w progi nasze w dobrej intencji zbawienia siebie przez tę pracę, bez żadnych ubocznych korzyści.

Kandydaci powinni wносить podania do Przewielebnego urzędu prowincjalnego Braci Miłosierdzia w Wiedniu II., Taborstrasse 16, lub też do Przeora Konwentu krakowskiego, wymieniając dokładnie imię i nazwisko swoje i rodziców, wiek, miejsce zamieszkania, stopień wykształcenia, dotychczasowe zatrudnienie i ewentualny pobyt w innym klasztorze.

*Fr. Edward Stur,*

*Prowincyał i Wizytator,*

*Kawaler orderu Franciszka Józefa,*

*właściciel medalu honorowego za czterdziestoletnią wierną służbę,*

*papieskiego krzyża: »Pro ecclesia et pontifice«,*

*podwójnego medalu Salvatora głównego i rezydencyjalnego  
miasta Wiednia.*





Przez połączenie jednej części starego z nowym szpitalem, a stąd wynikłych potrzebnych adaptacji, skasowano 20 łóżek w szpitalu dawnym — tak, że Konwent od kwietnia 1905 r., rzeczywiście rozporządza tylko 40 łózkami.

Wskutek usunięcia owych 20 łóżek, zmniejszyło się wprowadzie umieszczanie chorych, liczba jednak dni leczenia, jak niemniej i liczba szukających w ambulatorium szpitalnem bezpłatnej pomocy lekarskiej, w porównaniu z latami poprzednimi, znacznie się wzmogła — tak, że pomimo różnorodnych i niepomyślnych stosunków, jak braku odpowiednio według wymogów sanitarnych urządzonych ubikacji i nader szczupłych środków utrzymania, jakimi Konwent Bonifratrów rozporządza, można z czystym sercem wyznać, że ich działalność i w r. 1905 jest pod każdym względem zadowalniająca.

Jak po inne lata, tak samo i dzisiaj zwrócić musimy naszą uwagę, na niezwykle znaczną cyfrę śmiertelności, która się tem tłumaczy, że w naszym zakładzie liczne rzesze chorych nędzarzów szukają przytułku i opieki — ale w tak fizycznie opłakanym stanie zdrowia, że o ich jakimkolwiek wyleczeniu, *a priori* — już z góry mowy być nie może.

Nie znajdują też faktycznie te biedne istoty opuszczone, żadnej ulgi w swych cierpieniach, a przychodzą, jak częstokroć się wyrażają same, aby znalazłszy spokojny kącik pod dachem chrześcijańskim, mogły ostatnie chwile nędznego żywota na tym padole zakończyć. — Zarzucają nam wprowadzie niektórzy, że zakład zamieniliśmy na formalne schronisko, lecz my i na przyszłość, a nawet i w nowym szpitalu nigdy nie odstąpimy od tej zasady i przyjmować będziemy tego rodzaju nieszczęśliwych chorych, bo w tem właśnie świadczeniu prawdziwego miłosierdzia chrześcijańskiego widzimy naszą działalność.

Wszelkie nadzieje, starania i zabiegi Konwentu około szpitala nowego, którego budowa trwa już od lat 7, aby w r. 1905, z którego niniejszem P. T. Szanownej Publiczności zdajemy sprawę, był kompletnie wykończony i już osiągnął swój cel, zawiodły: raz, że w ostatnich czasach z powodu powszechnej nędzy w kraju, nader skromne wpłynęły ofiary do kasy na budowę zakładu, wtóre, że najrozmaitsze przeszkody przy jego wewnętrznem urządzaniu stanęły na zawadzie, wreszcie, że roboty instalacyjne nie szły swoim tempem i przewlekły się z dnia na dzień.

Gdyby tylko panowie instalatorzy byli słowni, to przy Boskiej pomocy, już w pierwszej połowie bieżącego roku możnaby oddać nowy szpital do użytku publicznego — co nie tylko leży w interesie wielkiej ilości nędznych chorych, którzy z powodu uszczuplenia lokalu, w starym zakładzie nie mogą się usadowić, ale także i w interesie prawidłowej, praktycznej działalności w takowym, co byłoby bardzo pożądanem.

Kiedy w ostatnich miesiącach składki na budowę szpitala zmniejszały się sporadycznie, a nawet zupełnie zanikały całymi tygodniami — zmuszony Konwent, aby przynajmniej częściowo zaspokoić pretensje robotników, rękodzielników, dostawców i t. p., zaciągnął pożyczkę w kwocie 30.000 koron.

Nadto pozostaje jeszcze zaległy dług w sumie 20.000 koron, ponieważ urządzenie wewnętrzne szpitala, lubo ograniczono się tylko na najniezbędniejsze potrzeby, pociąga za sobą kolosalne wydatki.

Stądto pochodzi, że Konwent ciągle jeszcze znajduje się w położeniu godnem pożałowania i dlatego puka i kołata do litościwych i szlachetnych serc wszystkich Dobrodziejów i Przyjaciół, tak i w imieniu swoim, jakoteż i biednych chorych, o łaskawą pomoc i spieszną jałmużnę, aby ten gmach nie świecił pustkami, ale jak najrychlej stał się tą pożądaną i upragnioną przystanią dla biednych nędzarzów. — Najdrobniejsze datki przyjmujemy chętnie, boć i Pan Jezus nie wzgardził groszem wdowim — i składamy z góry zań serdeczne: »Bóg zapłać!« — »*Bis dat qui cito dat*«.

Osobliwie zwracamy się z uprzejmą, ale usilną prośbą do Was wszystkich zamożni Panowie, Miłośnicy i Opiekunowie ludzkości, ażebyście przez fundowanie i kreowanie tak zwanych **łóżek pamiątkowych** nie tylko raczyli umożliwić rychłe wykończenie budowy szpitala, ale abyście zarazem okazali czynem tym masom, bez przytułku biedakom, którzy w niedalekiej przyszłości w nowym zakładzie żeбраć będą pomocy i ratunku, żeście nie tylko słowy współczuli i litowali się nędzy ludzkiej, ale w istocie daliście wyraz Waszym

troskom, osładzając tę ciężką i przykrą dolę owych biednych istot. — A że z pomiędzy wszystkich na świecie ubogich i potrzebujących wsparcia, najbiedniejszymi, najnieszczęśliwsiymi i ze wszechmiar najbardziej potrzebującymi pomocy są biedni i od wszystkich opuszczeni chorzy — któż zaprzeczyć może?!

Dotąd przeznaci Dobrodzieje łaskawie raczyli nas zaszczycić swojemi ofiarami, składając odpowiedni fundusz na łóżka pamiątkowe: Śp. Pauli Żegota na 1 łóżko; Srokosz Kacper na 2; śp. Feliks Bojanowski na 2; śp. Ludwika Bojanowska na 1; śp. Teofila Znamięcka na 2; JE. Hr. Andrzej Potocki na 1; śp. Zofia Wołodkiewiczowa na 3 (imieniem męża, syna i własnem); Konstanty Wołodkiewicz na 1 (dla chorego studenta z domu akademickiego); Zygmunt Jałbrzykowski na 2; Ks. Roman Sanguszko na 1; śp. Ks. Franciszek Dzikiewicz na 1; Ks. Piotr Strzeleńchowski na 1; Ks. Kanonik Stanisław Chromiński na 1; Rodzina śp. Dra Stanisława Koya na 1 (imieniem zmarłego); Państwo K. K. na 3 (imienia ojca, matki i córki); Marya Krzyżanowska na 2 (imieniem Jej i męża śp. Dra Jana Konstantego Krzyżanowskiego); Ludwika Tapfertowa na 1; Franciszka Kirchmayerowa na 1; Józefa Ścibor-Rylska na 1; oraz 2 łóżka fundacyi Konwentu imienia Króla Jana III Sobieskiego i Kardynała Ledóchowskiego.

Za tych wszystkich wspaniałomyślnych ofiarodawców, jako też i za tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy zakładu, po wieczne czasy odprawiać się będzie co tydzień Msza św. czytana w kaplicy szpitalnej, pod wezwaniem św. Elżbiety, ku czci nigdy nie zapomnianej śp. Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Elżbiety. Prócz tego codziennie po południu w tejże kaplicy odmawiać się będzie w obecności naszych Braci i chorych Różaniec św. z modlitwą do św. Rodziny tak za żywych, jakoteż i zmarłych łaskawych Dobrodziejów i za wszystkich chorych kuracuszów w zakładzie.



Przy zakończeniu tego sprawozdania, poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć uroczyste podziękowanie, za łaskawą życzliwość i uczynną pomoc Wysokiemu Sejmowi Krajowemu, Przewielebnemu Duchowieństwu w Galicyi, Wysokim c. k. Władzom państwowym i krajowym, Świetnej Reprezentacyi stoł. król. miasta Krakowa, Świetnej Dyrekcyi Kasy Oszczędności m. Krakowa, Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, oraz JJ. WW. Obywatelom wiejskim za wielką gościnność okazywaną kwestarzom naszym. — Również dziękujemy serdecznie naszym Włościanom naszym, którzy wprawdzie skromną, ale dla nas tak drogą daniną w naturze, znacznie przyczyniają się do utrzymania w szpitalu biednych chorych. Szanownym Redakcyom pism miejscowych za popieranie celów naszych, WW. PP. Lekarzom zakładu za ich skuteczną i bezinteresowną dla dobra biednej i cierpiącej ludzkości pracę, oraz wszystkim dzielącym naszą dolę jesteśmy nader obowiązani i tu składamy winną dziękę.

Pokładając błogą ufność w mocy i miłosierdziu Bożem, jak niemniej i w Waszej łaskawości przeznaci P. T. Dobrodzieje i Przyjaciele ludzkości, uciekamy się także i w tym roku do Waszego szlachetnego serca i błagamy o doraźną pomoc — my zaś z naszej strony dołożymy wszelkich sił i starań, abyśmy, wierni naszemu zadaniu i powołaniu i nadal według możliwości sumiennie i gorliwie spełniali nasze obowiązki, ku zupełnemu P. T. zadowoleniu.

Kraków, dnia 1 stycznia 1906 r.

*Fr. Lactus Bernatek,*

*Przeor Konwentu i Definitór prowincyi,*

*Magister farmacyi,*

*oszdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną,*

*właściciel medalu honorowego*

*za czterdziestoletnią wierną służbę.*